

Autor: Grento YTP

Prereading/korekta: Sun

Rozdział 17 – Dołączenie do Świadomości-Z

– Nie czuję się na siłach, aby móc się wam sprzeciwić – westchnęła gorzko Fluttershy.

Rozładowała karabin Gaussa i upuściła go na podłogę. Hologram skinął głową. Po chwili wieko ostatniej, wolnej kapsuły uchyliło się z sykiem. Świadomość-Z przywołała do siebie stalkerkę ruchem ręki.

– Być może tak będzie lepiej... – mruknęła pod nosem, stając przed szklanym cylindrem, w którym już za chwilę zacznie spędzać swoje całe, pozostałe jej życie. Wodziła palcami po szklanej, półprzezroczystej powierzchni. Była gładka i zimna. – Kim ja jestem, żeby kwestionować wasze wybory i sposób działania? Jeżeli mam się do czegoś przydać, to pomogę wam zniszczyć Zonę, aby nikt więcej już przez nią nie cierpiał.

Położyła się wewnątrz zbiornika i ułożyła swoje splecione dłonie na piersi, jakby leżała w półprzezroczystej trumnie, która po chwili ponownie się zamknęła. Zapanował półmrok. Gruba, szklana ściana nie przepuszczała do wewnątrz wiele światła. Robotyczne ramiona wewnątrz kapsuły wyciągnęły się w kierunku jej twarzy, trzymając w swoich zaciśniętych obcęgach elektrody. Przykleiły je do czoła stalkerki. Zadrżała. Wewnątrz cylindra wszystko wiało chłodem. Dotyk szklanych ścian przenikał przez jej ubranie. Czyżby zaczęło już się dziać coś konkretnego?

Cienka igła wbijana przez ostatnie robotyczne ramię przekuła jej skórę i zagłębiła się w głąb szyi. Fluttershy znieruchomiała.

A potem po prostu zasnęła.

* * *

Zakończenie

<https://www.youtube.com/watch?v=CCR35gUFzNE>



Fluttershy nigdy nie ujawniła nikomu informacji zdobytych od Świadomości-Z. Nikt nie usłyszał o jej doświadczeniach w Zonie. Nowe życie, które w sobie nosiła, wkrótce zginęło, ale nie było to zagrożeniem dla życia stalkerki. Pozostała jednością z resztą naukowców już na zawsze.

Zniszczenie Radaru oraz wyłączenie Mózgozwęglacza spowodowało w późniejszym czasie zanik regresji umysłu u znacznej części fanatyków. Młody, wraz z żołnierzami uważającymi go za przywódcę, postanowił wybić wrogich mu fanatyków oraz zniszczyć Świadomość-Z.

Niestety Świadomości-Z udało się z powrotem okiełznać wszystkich wojowników Monolitu. Dzięki wysiłkom nowego Charona – Młodego poddanego kontroli umysłu – nad Zoną ponownie stanęły Radar oraz odbudowany Mózgozwęglacz. Przywróciły one grupie naukowców ich dawną potęgę i pozwoliły objąć kontrolą jeszcze więcej ludzkich dusz.

SBU oraz SBE nie otrzymały szczegółowych danych o nowej broni Monolitu – karabinie Gaussa oraz mrocznych stalkerach. Wszelkie dane o laboratoriach klasy X zostały usunięte z archiwów i utajnione. Cały personel pracujący w Zonie otrzymał rozkaz nie ujawniania wszelkich informacji pod żadnym pozorem. Wygląda na to, że Zona umie bronić swoich tajemnic.

Po wzmocnieniu się potęgi Monolitu, fanatycy zajęli całą Zonę aż po Kordon i okopali się na swoich pozycjach. Zniknęły wszelkie posterunki czy obozy Wolności i Powinności. Pod przywództwem ich nowego lidera, frakcja ta zaczęła się przygotowywać na nadejście ewentualnego zagrożenia ze świata zewnętrznego. Choć Młody przewodzi fanatykom i posiada dużą dozę autonomii w podejmowaniu decyzji, nie jest w stanie zrezygnować z pełnionej przez niego funkcji. Przez parę następnych lat będzie zmuszony pozostać w elektrowni, aby pobierać nauki, które przygotują go do nowej roli.

Nowy przywódca Monolitu, zmęczony długotrwałym treningiem, wymazał z pamięci wspomnienia jego poległych towarzyszy. Zapomniał również o swojej dawnej miłości – Sweetie Belle. Jej zdjęcie, pokryte kurzem, od lat nie zostało wyjęte z dna szuflady.

W Zonie pojawiła się nowa grupa. Jej członkowie są dobrze wyszkoleni i nastawieni na zniszczenie frakcji fanatyków. Plotki głoszą, iż niegdyś należeli do Monolitu. Niestety po

odbudowie Radaru oraz Mózgozwęglacza znaczna część sił nowoutworzonej grupy zaczęła dołączać z powrotem do fanatyków. Ich przywódca znany był jako Włóczęga.

Wolność i Powinność stały się jedynie mglistym wspomnieniem. Również bandyci, niepotrzebni już Monolitowi, podzielili los upadłych stalkerów. W Zonie nie zaistniała już żadna frakcja, która mogłaby przeciwstawić się fanatykom. Ostatnim zgładzonym przez Monolit stalkerem był Aszot, którego głowę osadzono na metalowym pręcie. Do dnia dzisiejszego, wraz z szeregiem innych, zgniłych głów, odstrasza potencjalnych śmialków, chcących rzucić wyzwanie Świadomości-Z.

Kardanowi nigdy nie udało się przezwyciężyć alkoholizmu. Zmarł, będąc, jak zawsze, pod wpływem.

Burera Kamila dosięgła zbrojna dłoń Monolitu. Wszystkie mutanty z Zony zostały zdziesiątkowane przez ataki fanatyków.

Dostęp do Zony stał się znacznie bardziej utrudniony. Pieczę nad tą strefą objęła nowa organizacja – Instytut. Organizacja ta odizolowała Zonę od wszystkich ludzi. Ostatnimi czasu mówi się, że pertraktuje z Monolitem.

Podobnie jak zgliszczą Doliny Mroku, Rostok pogrążył się w martwej ciszy. Nikt już nigdy nie odbudował tych miejsc, które ostatecznie stały się pomnikiem dawnej chwały stalkerów.

Po pokonaniu Iluzjonisty, w Czerwonym Lesie Everfree swoje gniazdo uwił mutant znacznie groźniejszy od swojego poprzednika. Uniemożliwiło to jakąkolwiek penetrację wielu terenów Zony, a także zniszczyło dawne szlaki handlowe. Chodzą słuchy, że potwór jest wynikiem jednego z wielu eksperymentów Świadomości-Z.

Wilczarz, który zdołał przeżyć spotkanie z Rarity, został złapany przez oddziały Monolitu i siłą wcielony w jego szeregi. Dodatkowo postanowiono uczynić użytek z muskularnego ciała tego mężczyzny, zmieniając go w mrocznego stalkera. Rarity również została przywrócona do służby. Po dziś dzień oboje przemierzają Zonę z garstką nowych rekrutów.

Rozdziobane przez wrony szczątki Deliktywy nigdy nie opuściły Zony. Do dziś świecą bielą kości porzucanych na martwych polach. Po drugiej stronie lustra, w Equestrii, lord Flower Ice ostatecznie przejął majątek, który prawnie należał do dawnej żony lorda Sunwinda. Wynika z tego, że ród Deliktywy zniknął na zawsze.

Z Wielkich Bagien zniknęły ślady wcześniejszej bytności Czystego Nieba oraz bandytów Mnicha. Dawne konflikty odeszły w niepamięć, gdyż nie ostał się nikt, kto mógłby i chciałby o nich pamiętać.

Szperacz, wraz z innymi kontrolerami, zbiegł do dawnego laboratorium X-18. Jednak proces eksterminacji wszystkich mutantów, prowadzony przez Monolit, dotarł również do bractwa kryjącego się w podziemiach. Pomimo wielogodzinnej batalii i mozolnego odpierania kolejnych natarć fanatyków, Szperacz ostatecznie poległ wraz ze swoimi braćmi.

Zona stała się miejscem znacznie bardziej wrogim. Traumatyczne przeżycia zbliżyły do siebie nielicznych stalkerów, którzy pospiesznie zdecydowali się opuścić strefę. Plotki o tym stanie rzeczy dotarły również do obserwatorów spoza strefy wykluczenia, którzy zdecydowali się nie przywdziewać kombinezonu lub maski gazowej, by stać się nowym stalkerem. Kordon przestał być centrum dla świeżych rekrutów i wkrótce wymarł, stając się opuszczoną przez żywego ducha wioską.

Spełniacz Życzeń został unicestwiony, lecz Świadomość-Z dołożyła wszelkich starań, by odbudować ten obiekt. Nowy Kryształ Monolitu stał się znacznie potężniejszy od swojego poprzednika, a naukowcy wciąż pracują nad jego innowacjami.

Polipius nie cieszył się zbyt długo wolnością. Złapany przez Wilczarza oraz Rarity, ponownie przeszedł regresję umysłu. I już nigdy nie wyrwał się spod wpływu Monolitu.

Dalsze eksperymenty Świadomości-Z nad Noosferą doprowadziły do całkowitego pęknięcia tej sfery informacyjnej. Spowodowało to gwałtowny rozrost Zony oraz pojawienie się wielu innych skażonych stref na całym świecie. Po latach nieudanych prób zaprowadzenia porządku, nie było już wolnego skrawka lądu czy wód, które nie byłyby pod działaniem Zony. Ludzkość nie podniosła się po takim ciosie. Ostatni człowiek umarł kilkaset lat później.

No co? To już wszystko? To się jeszcze okaże! Wiadomo tylko jedno – nic nie będzie dobrze.